

*To przejmująca opowieść odważnej, młodej kobiety, której udało się uniknąć tragicznego losu ofiary ludobójstwa w Rwandzie. Siłę do walki dała jej miłość do męża i synka.*

*Ostatnia rzecz, jakiej mogłam sobie życzyć, to wypytywanie mnie o to, co robiłam w ciągu ostatnich paru tygodni, co się dzieje w Rwandzie i – najgorsze ze wszystkich – co się stało z moją rodziną. To były sprawy, o których nie umiałam nawet myśleć, a do tego mój uraz był zbyt głęboki, abym potrafiła wyrazić swoje doświadczenia słowami. Jedynym sposobem na zachowanie zdolności chodzenia, oddychania i jedzenia było całkowite zapomnienie.*